

Anna Paczeński\*

## Strategie opozycyjnych partii politycznych w warunkach zaburzenia demokratycznych reguł wyborczych

### Strategies of Opposition Political Parties under Conditions of Disruption of Democratic Electoral Rules

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** wybory, instrumentalizacja reguł, opozycja, partie polityczne, Polska

**Key words:** election, instrumentalisation of rules, opposition, political parties, Poland

**Abstrakt:** Choć w doktrynie nauk politycznych panuje zgoda co do tego, że zrównywanie wyborów z demokracją jest błędem, to równocześnie istnieje konsensus co do tego, że wypaczanie procesów wyborczych stanowi zaprzeczenie demokracji. W artykule przyjęto tezę, iż w Polsce w okresie sprawowania władzy przez Zjednoczoną Prawicę (2015–2023) wybory odbywały się w warunkach zaburzenia demokratycznych reguł gry. Nierównowaga finansowa, medialna i instytucjonalna faworyzująca partie rządzące wywołała reakcję po stronie opozycji, która podjęła działania o charakterze mobilizacyjnym i komunikacyjnym, zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej.

**Abstract:** While there is a consensus in the political science community that elections cannot be equated with democracy, at the same time there is a consensus that distorting electoral processes is a threat to democracy. The article adopts the thesis that during the United Right's period in power (2015–2023), elections in Poland were held under conditions of distortion of the democratic rules of the game. The financial, media and institutional imbalance favouring the ruling parties triggered a reaction on the part of the opposition, which undertook mobilisation and communication activities, both nationally and internationally.

---

\* ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0002-4782-4432>; prof. dr hab., politolożka, Instytut Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego. E-mail: [anna.paczesniak@uwr.edu.pl](mailto:anna.paczesniak@uwr.edu.pl).

## Wprowadzenie

Demokracja jest jedną z centralnych kategorii myśli politycznej i teorii polityki, co sprawia, że jest ona definiowana w różny sposób w zależności od przyjętej koncepcji doktrynalnej i perspektywy aksjologicznej. W zależności od przyjętej koncepcji inaczej też charakteryzuje się znaczenie konkretnych wartości ustrojowych, rozwiązań prawnych i mechanizmów legitymizowania władzy<sup>1</sup>. Niemniej tym, co łączy zwolenników demokracji proceduralnej, liberalnej, deliberatywnej, egalitarnej, partycypacyjnej<sup>2</sup> jest przekonanie o niezbędności przeprowadzania cyklicznych rywalizacyjnych wyborów w celu wyłonienia reprezentacji politycznej<sup>3</sup>. W niektórych koncepcjach demokracji, np. w elitystycznej koncepcji Schumpetera, wybory jako forma zbiorowego podejmowania decyzji i nadawania legitymacji rządzącym stanowią wystarczający wyznacznik demokratyczności systemu<sup>4</sup>. Inne teorie, wykraczające poza proceduralne rozumienie demokracji, zwracają uwagę, że wola większości wyrażona w procedurze wyborczej może prowadzić do szantażu większości nad mniejszością czy do onnipotencji państwa, dlatego demokratyczne systemy należy obudować instytucjami ograniczającymi, równoważącymi i kontrolującymi władzę, a politycy powinni działać zgodnie z regułami państwa prawa<sup>5</sup>.

W środowisku politologicznym panuje obecnie zgoda co do tego, że zrównywanie wyborów z demokracją byłoby błędem. Po wyborczy instrument sięgają bowiem również autokraci, którzy organizując cykliczne elekcje wizerunkowo legitymizują swoje rządy. W systemach niedemokratycznych wybory są zazwyczaj bezpośrednie i równe w takim znaczeniu, że każdy obywatel może (a czasem musi) w nich wziąć udział, nie są jednak ani wolne i uczciwe, ani rywalizacyjne, bywa też, że nie jest w nich przestrzegana zasada tajności. Stan, w którym wybory są przeprowadzane w stosunkowo „wolny i uczciwy” sposób, wyniki nie są fałszowane, a wyborcy zastraszeni w dniu elekcji, ale w którym cały proces wyborczy jest wypaczony na korzyść rządzących, opozycja przedstawiana jest w podporządkowanych rządzącym mediach w negatywnym świetle, a sąd najwyższy i komisja wyborcza wydają orzeczenia na korzyść

<sup>1</sup> A. Pacześniak, *Zawłaszczanie państwa przez partię rządzącą jako konsekwencja demontażu demokracji liberalnej w Polsce*, «Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa» 2022, nr 2 (17), s. 42.

<sup>2</sup> D. Collier, S. Levitsky, *Democracy with adjectives: Conceptual innovation in comparative research*, «World Politics» 1997, nr 49 (3), s. 430–451.

<sup>3</sup> J. Raciborski, *Teoria demokracji a reguły wyborów*, «Nauka» 2006, nr 3, s. 27–44.

<sup>4</sup> J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009.

<sup>5</sup> M. Zmierczak, *Demokracja a liberalizm – uwagi z perspektywy XXI w.*, «Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio G» 2019, vol. 66, nr 1, s. 465–474.

partii sprawującej władzę, określany jest mianem elektoralizmu, demokracji fasadowej, minimalistycznej, wyborczej, formalnej czy pseudodemokracji<sup>6</sup>. Z drugiej strony badacze podkreślają, że wypaczenie procesów wyborczych hamuje przebieg demokratyzacji w tych krajach, które rozpoczęły transformację od systemu autorytarnego do demokratycznego, gdyż właśnie wiarygodne i przejrzyste wybory są niezbędne do wewnętrznej legitymizacji systemu<sup>7</sup>. Wybory postrzegane są zatem jako warunek konieczny, choć niewystarczający, by dany reżim polityczny uznać za demokratyczny.

W artykule przyjęto tezę, iż w Polsce – na skutek rozwiązań wdrażanych przez Zjednoczoną Prawicę w okresie sprawowania władzy (2015–2023) – wybory odbywały się w warunkach zaburzenia demokratycznych reguł gry. Potwierdzają to m.in. cykliczne raporty Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE dotyczące wyborów parlamentarnych w roku 2019 i 2023 oraz wyborów prezydenckich w roku 2020<sup>8</sup>, raport Parlamentu Europejskiego z listopada 2022 r. na temat wykorzystywania przeciwko politykom opozycji programu szpiegującego Pegasus<sup>9</sup>, czy cykliczne raporty Freedom House na temat stanu demokracji w Polsce<sup>10</sup>. Konstatacja ta stanowi punkt wyjścia do analizy strategii partii opozycyjnych wdrażanych w odpowiedzi na nierównowagę finansową, medialną i instytucjonalną faworyzującą w wyborach ugrupowania wchodzące w skład koalicji rządzącej. Śródtytuły sekcji analitycznych nawiązują do krytycznych określeń działań opozycji z analizowanego okresu autorstwa polityków Zjednoczonej Prawicy i nie należy ich traktować jako kategorii politologicznych.

<sup>6</sup> L. Diamond, *Is the Third Wave Over?*, «Journal of Democracy» 1996, nr 7 (3), s. 20–37; P.C. Schmitter, T.L. Karl, *What Democracy is ... and is Not*, «Journal of Democracy» 1991, nr 2 (3), s. 75–88.

<sup>7</sup> J. Elklit, *Electoral institutional change and democratization: You can lead a horse to water, but you can't make it drink*, «Democratization» 1999, nr 6, s. 28–51.

<sup>8</sup> Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 13 October 2019: Final Report*, Warsaw 14 February 2020; Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Republic of Poland. Presidential election 28 June and 12 July 2020. Final Report*, Warsaw 23 September 2020; Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 15 October 2023: Statement of Preliminary Findings and Conclusions*, Warsaw 16 October 2023.

<sup>9</sup> C. Ciobanu, *EP Report: Poland, Hungary, used Pegasus to 'control' citizens*, <https://balkaninsight.com/2022/11/09/ep-report-poland-hungary-used-pegasus-to-control-citizens/>, (3.03.2024).

<sup>10</sup> Freedom House, *Poland: Freedom in the World 2023 Country Report*, <https://freedomhouse.org/country/poland/freedom-world/2023> (1.03.2024).

## Działania prawne, pozaprawne i bezprawne zaburzające przebieg wyborów

Zgodnie z konstytucją Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a zasada legalizmu wiąże organy władzy publicznej, które są zobowiązane do działania na podstawie i w granicach prawa. Dlatego uzasadnione jest przyjęcie się zmianom prawnym inicjowanym przez Zjednoczoną Prawicę, które mogły mieć wpływ na przebieg i wynik wyborów w Polsce oraz analiza praktyki rządzenia tej ekipy politycznej, szczególnie w zakresie wykorzystywania zasobów państwa w celu zapewnienia sobie przewagi w rywalizacji wyborczej nad partiami opozycyjnymi.

Proces przeprowadzania wyborów reguluje prawo wyborcze, które powinno cechować się względną trwałością i stabilnością. Wskazuje na to zarówno Lijphart pisząc, iż „zdrowa rywalizacja wymaga, aby system wyborczy – podstawowe reguły demokratycznej gry wyborczej – był szeroko akceptowany i niezbyt często zmieniany. W szczególności nie powinien być zmieniany w imię partykularnych celów”<sup>11</sup>, jak i Raciborski, który zauważa, że „pewność co do reguł jest podstawowym warunkiem zaakceptowania rezultatów demokratycznego procesu przez partię przegrywającą wybory, jednym z podstawowych warunków legitymizacji systemu politycznego”<sup>12</sup>. Wątpliwości nie budzi też stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który kilkakrotnie przypominał w swoich orzeczeniach, że w okresie krótszym niż sześć miesięcy przed rozpoczęciem procesu wyborczego nie można dokonywać istotnych zmian w prawie wyborczym, które mogłyby w jakikolwiek sposób wpłynąć na wynik wyborów<sup>13</sup>. Komisja Wenecka w swoich zaleceniach dla państw członkowskich Rady Europy (czyli również dla Polski) idzie jeszcze dalej pisząc, iż prawo wyborcze nie powinno być zmieniane na mniej niż rok przed wyborami<sup>14</sup>.

Zjednoczona Prawica w okresie swoich rządów wprowadziła kilka nowelizacji prawa wyborczego, a część z tych zmian dokonała się z naruszeniem tzw. ciszy legislacyjnej. Kiedy w Prawie i Sprawiedliwości zapadła decyzja o politycznej potrzebie przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum w dniu wyborów parlamentarnych, umożliwiającą to projekt nowelizacji ustawy wpły-

<sup>11</sup> A. Lijphart, *Inżynieria wyborcza: ograniczenia i możliwości*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo 2*, Warszawa 1998, s. 77.

<sup>12</sup> J. Raciborski, *Teoria demokracji...*, s. 30.

<sup>13</sup> K. Urbaniak, *Opinia prawna dotycząca organizacji referendum ogólnopolskiego razem z wyborami parlamentarnymi 2023 roku*, 7 lipca 2023, Fundacja im. Stefana Batorego, s. 5–6.

<sup>14</sup> Venice Commission, *Code of Good Practice in Electoral Matters. Guidelines and Explanatory Report*, 18–19 October 2002, s. 10, [https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2002\)023rev2-cor-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2002)023rev2-cor-e) (1.03.2024).

nął do Sejmu na początku lipca 2023 r., czyli niespełna cztery miesiące przed wyborami<sup>15</sup>, a ustawa została podpisana przez prezydenta w połowie sierpnia 2023 r., czyli dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi. Eksperti wskazywali nie tylko na niezgodny ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego okres wprowadzenia zmian, ale również na fakt, że jednoczesna organizacja wyborów i referendum stoi w sprzeczności z zasadą transparentności wydatków, ponieważ utrudnia klarowne rozgraniczenie obu kampanii.

Wątpliwości budziła także intencja zmian Kodeksu wyborczego wprowadzonych w styczniu 2023 r.<sup>16</sup>, których celem było ułatwienie głosowania mieszkańcom wsi poprzez utworzenie nawet 6000 dodatkowych obwodów głosowania we wszystkich miejscowościach powyżej 200 mieszkańców. Rządzący deklarowali, że zależy im na zwiększeniu frekwencji wyborczej, jednak opozycja wskazywała, że chodziło jedynie o ułatwienia dla tych wyborców, których władza postrzegała jako swój potencjalny elektorat. Równocześnie bowiem wprowadzono do Kodeksu wyborczego bardziej skomplikowane zasady dopisywania się do spisu wyborców osobom głosującym za granicą<sup>17</sup>, które w przeciwieństwie do mieszkańców wsi częściej deklarowały w sondażach opinii publicznej poparcie dla partii opozycyjnych.

Zmiany legislacyjne mające wpływ na przebieg wyborów w Polsce były przedmiotem analiz instytucji zagranicznych. Amerykańska organizacja ochrony praw człowieka Freedom House w raporcie na temat stanu demokracji w Polsce<sup>18</sup> stwierdziła, że przepisy zmieniające sposób wyboru członków Państwowej Komisji Wyborczej wprowadzone za czasów pierwszej kadencji rządów PiS w styczniu 2018 r.<sup>19</sup> zwiększyły potencjał wpływu politycznego tej partii na instytucję, która zarządza wyborami, nadzoruje finanse partii politycznych i może wstrzymywać należne im subwencje państwowe. Przed wprowadzeniem zmian w Polsce funkcjonował tzw. sędziowski model administracji wyborczej<sup>20</sup>, którego celem było zapewnienie profesjonalizmu w stosowaniu

<sup>15</sup> M. Musiał-Karg, F. Casal Bértoa, *Polskie wybory parlamentarne i referendum w 2023 roku. Jak zepsuć „święto demokracji”*, 28 sierpnia 2023, Warszawa 2023, s. 3.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2023, poz. 497.

<sup>17</sup> A. Domańska, M. Wrzalik, *Nowelizacja Kodeksu wyborczego*, 17 lipca 2023, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2023, s. 9.

<sup>18</sup> Freedom House, *Poland: Freedom in the World 2023 Country Report*, <https://freedom-house.org/country/poland/freedom-world/2023> (1.03.2024).

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, Dz.U. 2018, poz. 130.

<sup>20</sup> M. Cześniak i in., *Reguły, zamiary, praktyki. Prawo wyborcze i wybory 2017–2020*, Warszawa 2022, s. 18.

prawa wyborczego, niezależności i odseparowania od nacisków politycznych<sup>21</sup>. Po nowelizacji ustawy to się zmieniło i aż siedmiu z dziewięciu członków PKW wybiera parlament, czyli politycy. Wątpliwości Freedom House budziła także Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Ze względu na nominowanie jej członków przez upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa (przez opozycję i wielu publicystów określaną mianem neo-KRS) oraz „podatność na upolitycznienie” organu, do którego należy zatwierdzanie wyników wyborów i referendum, eksperci Freedom House wskazywali je jako zagrożenie dla integralności nadzoru wyborczego.

Z inicjatywy rządzących nie tylko zmieniano w Polsce przepisy, ale również wykorzystywano na niespotykaną dotychczas skalę zasoby będące w dyspozycji państwa. Niezależni obserwatorzy OBWE, począwszy od wyborów parlamentarnych z 2019 r., zwracali przede wszystkim uwagę na stronniczość mediów publicznych oraz brak mechanizmu monitorowania potencjalnych naruszeń prawa w zakresie finansowania kampanii, takich jak nieujawnione wydatki, niewłaściwie wykorzystywanie środków publicznych czy prowadzenie niedopuszczalnych form agitacji<sup>22</sup>. Po wyborach prezydenckich w 2020 r. opinia OBWE była podobna: „W ewidentnie spolaryzowanym i tendencyjnym środowisku medialnym nadawca publiczny nie zapewnił zrównoważonego i bezstronnego relacjonowania wyborów, pełniąc raczej instrumentalną rolę w kampanii prezydenta ubiegającego się o reelekcję”<sup>23</sup>. Po wyborach parlamentarnych w 2023 r. napisano z kolei, że „partia rządząca uzyskała wyraźną przewagę poprzez niewłaściwy wpływ na wykorzystanie zasobów państwa i mediów publicznych. (...) Równoczesne przeprowadzenie referendum z inicjatywy rządu służyło wzmocnieniu przekazu partii rządzącej, w tym poprzez wsparcie spółek kontrolowanych przez państwo, podważając tym samym rozdział pomiędzy państwem a partią i umożliwiając pewne obejście przepisów dotyczących finansowania kampanii”<sup>24</sup>. W opinii OBWE rządzącym wytknięto także zaniechania w zakresie dostosowania liczby możliwych do zdobycia mandatów sejmowych proporcjonalnie do zmiany liczby ludności w okręgach wyborczych oraz wliczanie wszystkich oddanych za granicą głosów w wybo-

---

<sup>21</sup> B. Michalak, *Zmiana przepisów Kodeksu wyborczego przed wyborami samorządowymi w 2018 roku*, «Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne» 2018, nr 58, s. 77.

<sup>22</sup> Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 13 October 2019: Final Report*, Warsaw 14 February 2020, s. 1.

<sup>23</sup> Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Republic of Poland. Presidential election 28 June and 12 July 2020. Final Report*, Warsaw 23 September 2020, s. 3.

<sup>24</sup> Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 15 October 2023: Statement of Preliminary Findings and Conclusions*, Warsaw 16 October 2023, s. 1.

rach do Sejmu i Senatu do puli głosów warszawskiego okręgu wyborczego, co godziło w zasadę równości wyborów.

Wiosną 2024 r. coraz więcej wiadomo było na temat działań Zjednoczonej Prawicy, które z naruszeniem prawa ingerowały w proces okołowyborczy. Najpierw w grudniu 2021 r. zespół badawczy Citizen Lab działający przy Uniwersytecie w Toronto poinformował, że telefon komórkowy należący do polityka opozycji senatora Krzysztofa Brejzy, będącego w 2019 r. szefem sztabu Koalicji Obywatelskiej, został zainfekowany przez oprogramowanie szpiegujące Pegasus. Pozyskane tym sposobem wiadomości tekstowe zostały wykorzystane w negatywnych doniesieniach emitowanych w okresie kampanii wyborczej na antenie telewizji publicznej. Z kolei w raporcie z listopada 2022 r. Parlament Europejski stwierdził, że wykorzystanie Pegasusa przez rządzących w Polsce mogło mieć wpływ zarówno na wynik wyborów europejskich w 2019 r., jak i krajowych wyborów parlamentarnych w październiku tego samego roku<sup>25</sup>. Już pod koniec 2021 r. wyjaśnianiem zakupu oprogramowania zajęła się Najwyższa Izba Kontroli. W styczniu 2022 r. powołana została także senacka komisja nadzwyczajna do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych. Do czasu wyborów parlamentarnych w 2023 r. powołanie podobnej komisji w Sejmie wyposażonej w uprawnienia śledcze, było blokowane przez posłów Zjednoczonej Prawicy. Sejmowa komisja śledcza powstała już po zmianie rządu. W lutym 2024 r. rozpoczęła pracę, a jej celem jest zbadanie legalności, prawidłowości i celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania szpiegującego w okresie od 16 listopada 2015 do 20 listopada 2023 roku.

## **Jak grać na krzywym boisku, czyli odpowiedź partii opozycyjnych**

W każdym poradniku dla menadżerów można przeczytać, że strategię należy budować wokół jasno określonych celów, a ich osiągnięcie jest możliwe wtedy, gdy strategii podporządkowana jest odpowiednia taktyka, czyli konkretne kroki i działania. Po drugiej z rządu wygranej Prawa i Sprawiedliwości w 2019 r. cel partii opozycyjnych był jasny: odsunięcie PiS od władzy w kolejnych wyborach i niedopuszczenie do trzeciej kadencji rządu Zjednoczonej Prawicy. Równocześnie po stronie opozycji istniało przekonanie, że rządzący

<sup>25</sup> C. Ciobanu, *EP Report: Poland, Hungary, used Pegasus to 'control' citizens*, <https://balkaninsight.com/2022/11/09/ep-report-poland-hungary-used-pegasus-to-control-citizens/>, (3.03.2024).

podejmują działania naruszające zasady, którym powinny być podporządkowane wybory.

W dalszej części artykułu przeanalizowano wybrane działania opozycji mające znamiona strategicznej odpowiedzi na poczynania rządzących. Na użytek analizy zostały one podzielone na trzy sekcje, a ich tytuły nawiązują do wypowiedzi polityków PiS, którzy starali się zdyskredytować metody konkurentów, używając np. sloganu „ulica i zagranica”<sup>26</sup> czy podkreślając „przewagę mediów wspierających opozycję”, które pomagały jej „stworzyć urojoną rzeczywistość”<sup>27</sup>.

## **Mobilizacja obywateli, czyli metoda „ulica...”**

Partiom opozycyjnym najtrudniej było poradzić sobie z gigantyczną finansową przewagą rządzących. Reguły finansowania kampanii wyborczej są zawarte w Kodeksie wyborczym<sup>28</sup>, który m.in. określa sposób wyliczenia limitu wydatków na agitację wyborczą oraz wpłat od kandydatów i osób fizycznych na rzecz jednego komitetu wyborczego. Teoretycznie zatem wszyscy uczestnicy wyborczej rywalizacji muszą przestrzegać takich samych reguł. Równocześnie przywoływana wcześniej nowelizacja Kodeksu wyborczego ze stycznia 2018 r. rozszczelniła wiele regulacji o charakterze finansowym. Już wtedy w swoim komentarzu Czaplicki pisał, iż może to prowadzić do znaczącego ograniczenia jawności finansowania kampanii, czyniąc obowiązujące limity wydatków częściowo iluzorycznymi, a pełną kontrolę finansowania kampanii wyborczej problematyczną<sup>29</sup>. Kolejne kampanie wyborcze były tego dowodem. Fundusz wyborczy PiS był zasilany przez ludzi zatrudnionych dzięki partyjnej protekcji

---

<sup>26</sup> Jak napisał dziennikarz «Tygodnika Powszechnego» Tomasz Fiałkowski, stanowiło to wierne nawiązanie do propagandy władz komunistycznych z 1968 r., które chcąc zdyskredytować interpelację ówczesnych posłów koła „Znak” w sprawie represji wobec protestujących studentów podczas „wydarzeń marcowych”, oskarżyły ich o donoszenie na własne państwo za granicę oraz o podburzanie nastrojów społecznych. Źródło: A. Leszczyński, „Ulica i zagranica”. Źródłem ulubionego hasła PiS jest propaganda z marca 1968 roku! Tak mówił tow. Kliszko, <https://oko.press/ulica-zagranica-inspiracja-dla-ulubionego-hasla-pis-propaganda-marca-1968-roku> (4.10.2024).

<sup>27</sup> Tezy te lansował Jarosław Kaczyński m.in. w wywiadach udzielanych po wyborach parlamentarnych 2023 r. oraz podczas spotkań ze zwolennikami, w których analizował przyczyny przejścia władzy przez opozycję. Były one zresztą jednym z fundamentalnych argumentów PiS po wygranej w 2015 r., uzasadniających przejście przez rządzących kontroli nad mediami publicznymi.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2023, poz. 497.

<sup>29</sup> K.W. Czaplicki, *Komentarz do art. 106, [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2018.



w spółkach skarbu państwa, a w 2023 r. dodatkową furtką dla kampanijnych wydatków partii rządzących finansowanych przez rozmaite spółki państwowe była agitacja referendalna, gdzie nie obowiązywały żadne limity. Członkowie rządu z premierem na czele stosowali ponadto klientelistyczne praktyki poprzez punktowe przekierowywanie strumieni środków będących w dyspozycji państwa do tych okręgów wyborczych, które z punktu widzenia partii lub jej kandydatów oferowały najwyższą „stopę zwrotu” w postaci głosów oddanych na PiS i Suwerenną Polskę.

Ani Koalicja Obywatelska jako największe ugrupowanie opozycyjne, ani tym bardziej mniejsze partie opozycyjne, nie miały możliwości konkurowania z PiS na polu rozdawnictwa publicznych środków i używania zasobów państwa do celów kampanii wyborczej. Nierównowagę finansową rekompensowały działaniami mobilizacyjnymi. Miały one nie tylko *stricte* kampanijny charakter, część z nich była obliczona na aktywność długofalową. Przykładem cyklicznego przedsięwzięcia mobilizacyjno-socjalizującego był Campus Polska Przyszłości organizowany od 2021 r. przez prezydenta Warszawy. Pierwsza edycja tego „bezpartyjnego festiwalu politycznego”, jak chętnie nazywali go organizatorzy, odbyła się rok po wyborach prezydenckich. Niektórzy uczestnicy Campusu byli wolontariuszami w kampanii Rafała Trzaskowskiego w 2020 r., więc udział w wydarzeniu miał być podziękowaniem za ich zaangażowanie. Większość spośród kilkusetosobowej grupy młodych ludzi, którzy wzięli udział w pierwszej edycji Campusu przeszła jednak otwarty proces rekrutacji. Wydarzenie odbyło się pod koniec wakacji, w malowniczej scenerii nad jeziorem w Olsztynie. Uczestnicy nie ponosili żadnych opłat za udział. Ponieważ inicjatywa okazała się sukcesem zarówno pod względem organizacyjnym, jak i frekwencyjnym, dokładnie rok później, w sierpniu 2022 r., odbyła się jego druga, a w 2023 r. trzecia edycja. Parlamentarzysta PO zaangażowany w przygotowanie Campusu tak wyjaśniał motywację organizatorów: „Ludzie chcą być zaangażowani i aktywni, choć niekoniecznie w partiach politycznych. Przyjeżdżają tutaj i widzą, że jest wiele innych osób, które również angażują się w życie publiczne, nie zawsze poprzez partie; widzą, że mogą zrobić coś razem, nawiązują kontakty”<sup>30</sup>. Inny zapewniał: „Campus nie jest wydarzeniem partyjnym, chociaż politycy oczywiście w nim uczestniczą. Nie wydaliśmy na to ani grosza z funduszy PO. Zdecydowanie nie próbujemy udawać, że PO nie jest partią – oczywiście, że jest. Ale Campus nie jest imprezą partyjną. Nie chcemy tutaj jawnie forsować naszej partyjnej agendy, nie rozdajemy uczestnikom deklaracji członkowskich. Nie o to chodzi w tym wydarzeniu, nie chcemy, aby

<sup>30</sup> PO\_1 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej podczas Campus Polska Przyszłości, 29 sierpnia 2022 r.

uczestnicy czuli się wykorzystywani. Chcemy pokazać, że jesteśmy nimi zainteresowani, że chcemy ich słuchać i z nimi rozmawiać, nie tylko podczas kampanii wyborczych<sup>31</sup>. Organizując teoretycznie bezpartyjne wydarzenie, PO docierała do młodych wyborców: „Jako partia budujemy ogromną bazę uczestników i tych, którzy byli zainteresowani, ale nie mogli zostać zaproszeni. W sumie mieliśmy 6000 chętnych, a mogliśmy zaprosić maksymalnie 1300 osób. Już w zeszłym roku mieliśmy pomysły, jak pozostać z nimi w kontakcie, ale wtedy najpierw jesienią 2021 roku ponownie uderzyła pandemia, a wkrótce potem wybuchła wojna na Ukrainie. To zmusiło nas do zmiany planów, a właściwie uniemożliwiło ich realizację. Teraz wiemy, jakie wydarzenia chcielibyśmy zorganizować i jak zaangażować tych ludzi, począwszy od nadchodzącej jesieni, ale wolałbym jeszcze nie ujawniać żadnych szczegółów<sup>32</sup>. „Szczegóły” stały się widoczne w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 2023 r., kiedy pod marką Campus Polska partia zorganizowała liczne wydarzenia polityczne skierowane do młodych wyborców w całym kraju, które kopiowały format pomysłu jako „bezpartyjny festiwal polityczny”.

Spektakularnym przykładem zdolności mobilizacyjnych Platformy Obywatelskiej były dwie antyrządowe demonstracje zorganizowane w Warszawie w roku wyborów parlamentarnych 2023. Pierwsza z nich zapowiedziana w kwietniu przez Donalda Tuska jako wyraz sprzeciwu wobec „drożyzny, złodziejstwa i kłamstwa”, przekształciła się w manifestację przeciwko łamaniu zasad demokracji. Pierwotnie organizatorzy zakładali, że w marszu weźmie udział około 50 tysięcy osób. O frekwencję miały zadbać biura regionalne PO. Kiedy 29 maja 2023 r. prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę powołującą komisję ds. badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, którą ze względu na możliwość zakazania pełnienia funkcji publicznych nazwano *lex anti-Tusk*, zainteresowanie udziałem w demonstracji gwałtownie wzrosło. Dwa dni po decyzji prezydenta Dudy w sprawie podpisana ustawy przedstawiciel PO z Dolnego Śląska ironicznie komentował w wywiadzie udzielonym autorce: „To był cyniel wyzwalający w ludziach wściekłość. Nasze telefony się urywają, wszyscy pytają, czy jeszcze mogą się zapisać na transport do Warszawy. Przyznają, że wcześniej nie myśleli o wyjeździe, ale to poszło za daleko. Chyba powinniśmy podziękować panu prezydentowi<sup>33</sup>. Ostatecznie w czerwcowej demonstracji wzięło udział kilkaset tysięcy ludzi. Portal Wirtualnemedi.pl informował,

---

<sup>31</sup> PO\_2 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej podczas Campus Polska Przyszłości, 30 sierpnia 2022 r.

<sup>32</sup> PO\_1...

<sup>33</sup> PO\_3 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej z Dolnego Śląska, 31 maja 2023 r.

że zasięg dotarcia marszu w polskich mediach społecznościowych wyniósł około 300 mln, co stanowiło niekwestionowany rekord w polskiej infosferze i przekroczyło zasięgi Strajków Kobiet z 2020 r.<sup>34</sup>

W połowie lipca 2023 r. przewodniczący PO zapowiedział na początek października kolejną manifestację. Mimo sceptycznych głosów, poddających w wątpliwość możliwość zmobilizowania miliona uczestników (jak zakładała nazwa Marsz Miliona Serc), manifestacja, która odbyła się dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi, okazała się kolejnym frekwencyjnym sukcesem. Partiom opozycyjnym, głównie PO, udało się zbudować dość czytelny przekaz bazujący na kontraście w stosunku do rządzących: Zjednoczona Prawica musi kupować poparcie wyborców za państwowe pieniądze, podczas gdy opozycja jest w stanie zmobilizować ludzi w „słusznej sprawie”, jaką jest m.in. obrona demokracji i jej reguł.

## **Donosy na Polskę, czyli metoda „...i zagranicą”**

Polska nie funkcjonuje w międzynarodowej próżni, a jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, Rady Europy, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jest zobowiązana do przestrzegania reguł praworządności, demokracji, respektowania praw mniejszości. W przypadku podejrzenia naruszania tych fundamentalnych norm i zasad, forum międzynarodowe jest naturalnym miejscem, gdzie kwestie naruszeń są sygnalizowane, dyskutowane i analizowane. Było to początkowo oczywiste również dla polityków Zjednoczonej Prawicy. W grudniu 2015 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski zwrócił się do Komisji Weneckiej o wydanie opinii na temat procedowanych w Sejmie zmian ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wtedy Komisja Wenecka stwierdziła naruszenia i wydała polskim władzom zalecenia, z których jednak większość nie została wdrożona przez rząd Zjednoczonej Prawicy.

Krytyczne opinie instytucji międzynarodowych na temat stanu demokracji pod rządami Zjednoczonej Prawicy oraz późniejsze uruchomienie wobec Polski artykułu 7 Traktatu o Unii Europejskiej, ugruntowały niechęć rządzących wobec tych instytucji, która przejawiała się m.in. obstrukcją wizyt ich przedstawicieli. Spotkania z reprezentantami Komisji Weneckiej, OBWE, instytucji unijnych stały się zatem domeną polityków opozycji. Byli oni widoczni także na forum Parlamentu Europejskiego, gdzie podczas debat poświęconych Pol-

<sup>34</sup> *Rekordowe 300 mln zasięgu marszu 4 czerwca w social mediach. „PO osiągnęła maksymalny efekt skali”, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/marsz-4-czerwca-donald-tusk-rekord-social-media-brak-relacji-tvp> (6.03.2024).*

sce prezentowali krytyczną analizę sytuacji politycznej, skrajnie odmienną od narracji rządzących. Takich unijnych debat na temat Polski było, począwszy od 2016 r., wyjątkowo dużo. Dotyczyły zagrożeń dla demokracji i kryzysu praworządności (najpierw przy okazji uruchomienia wobec Polski art. 7 traktatu o Unii Europejskiej, potem jako pokłosie problemów z zatwierdzeniem Krajowego Planu Odbudowy), ograniczania wolności mediów (przy okazji tzw. lex-TVN), praw obywateli LGBTIQ (wywołanych m.in. wprowadzaniem tzw. stref wolnych od LGBT), prawa do aborcji (po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z jesieni 2020 r.), wykorzystywania oprogramowania Pegasus i ingerencji w procesy wyborcze, czy prób wyeliminowania niewygodnych polityków z życia publicznego (przy okazji powołania komisji ds. badania wpływów rosyjskich). Dzięki temu, że większość polskich partii opozycyjnych należy w UE do dwóch największych europartii: Europejskiej Partii Ludowej (PO i PSL) i Partii Europejskich Socjalistów (Nowa Lewica, a wcześniej SLD i Wiosna), część z tych debat w Parlamencie Europejskim była inicjowana przez związane z nimi grupy polityczne. Dla opozycji był to przejaw patriotyzmu i odpowiedzialności za Polskę, dla polityków partii rządzących podręcznikowy przykład „targowicy” i „donosicielstwa”. I taki właśnie przekaz obowiązywał w mediach publicznych do końca 2023 r.

## **Media (prywatne) jako narzędzie opozycji do tworzenia „urojonej rzeczywistości”**

Tuż po wygranych w 2015 r. wyborach parlamentarnych media publiczne zostały skolonizowane i zmonopolizowane przez polityków sprawujących władzę. Wskazywały na to wszystkie przywoływane już wcześniej raporty OBWE analizujące przebieg kampanii wyborczych, ale również wyliczenia publikowane przez samą Telewizję Polską. Według danych TVP przesyłanych regularnie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w drugim kwartale 2023 r. ugrupowania koalicji rządzącej (głównie PiS) oraz przedstawiciele kancelarii prezydenta, premiera i marszałka Sejmu mieli do dyspozycji w sumie 80,37% całego czasu poświęconego politykom wszystkich partii, a opozycja łącznie jedynie 19,63%<sup>35</sup>. Tendencja była podobna również w latach wcześniejszych. Członek rady programowej TVP Krzysztof Luft złożył w związku z tym przed wyborami parlamentarnymi 2023 r. skargę do prezesa Krajowej Rady Radiofo-

---

<sup>35</sup> *Sprawozdanie kwartalne z realizacji obowiązków przedstawiania przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związku pracodawców za okres: II kwartał, 2023 rok*, <https://s.tvp.pl/repository/attachment/e/4/b/e4b1aa8952124fa090bffc6ec7e109a.pdf> (8.03.2024).

nii i Telewizji na „notoryczne naruszanie” Ustawy o radiofonii i telewizji przez telewizję publiczną, argumentując, że praktyki te godzą w równość uczestników rywalizacji wyborczej. Podnosił, że istotnym wskaźnikiem realizowania przez TVP ustawowych zasad pluralizmu i bezstronności jest czas antenowy, przeznaczany na przedstawianie przez nadawcę stanowisk partii politycznych. Poddał krytyce dysproporcję między bezpośrednimi transmisjami wystąpień polityków władzy i przedstawicieli opozycji pisząc, że: „Wystąpienia polityków władzy, nie tylko Prezydenta, Premiera i Marszałka Sejmu, liderów PiS i innych partii koalicyjnych, a nawet wystąpienia szeregowych posłów transmitowane są w TVP Info każdego dnia. Czasem są to transmisje długie – przekraczające godzinę zegarową”, podczas gdy „wystąpienia polityków opozycji, ich spotkania z wyborcami czy dziennikarzami nie są transmitowane nigdy”, a „ich wystąpienia, jeśli się pojawiają to tylko we fragmentach i po obróbce redakcyjnej, zwykle z negatywnym komentarzem”<sup>36</sup>.

Stronniczość mediów publicznych po 2015 r.<sup>37</sup> i ich jednoznacznie propagandowy charakter<sup>38</sup>, a także przejęcie w grudniu 2020 r. przez państwową grupę Orlen wydawnictwa Polska Press, do której należało 20 dzienników regionalnych, około 150 tygodników lokalnych i media internetowe, wpłynęły na strategię komunikacyjną partii opozycyjnych. Z punktu widzenia odbiorcy była ona widoczna zarówno na poziomie mediów tradycyjnych, jak i mediów społecznościowych. Większość partii opozycyjnych (z wyjątkiem Konfederacji, o czym za chwilę) uznała, że ich naturalnym sprzymierzeńcem w próbie masowego dotarcia do wyborców są prywatne stacje telewizyjne, głównie TVN i TVN 24. Już w 2016 r. z treści ekspertyzy przygotowanej na zlecenie KRRiT na temat wieczornych programów informacyjnych trzech ogólnopolskich stacji telewizyjnych (TVP, Polsat i TVN) wynikało, że „Fakty” TVN prezentowały wprawdzie polityczną rzeczywistość w zdecydowanie bardziej różnorodny sposób niż „Wiadomości” TVP, ale trudno było mówić o neutralności prezentowanych tam stanowisk. Jak piszą autorzy ekspertyzy, od przejścia władzy przez Zjednoczoną Prawicę w programach informacyjnych emitowanych w TVN widoczna była bowiem podejrzliwość, a nawet niechęć do polityków partii rządzącej.

<sup>36</sup> M. Kozielski, *Krzysztof Luft złożył skargę do KRRiT na notoryczne naruszanie ustawy przez TVP*, «Press» 21 września 2023, <https://www.press.pl/tresc/78381,krzysztof-luft-zlozyl-skarge-do-krrit-na-notoryczne-naruszanie-ustawy-medialnej-przez-tvp> (6.03.2024).

<sup>37</sup> L. Szot, *Media i polityka (kontekst polityzacji mediów publicznych w Polsce po 2015 roku)*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2022, nr 31, s. 67–86.

<sup>38</sup> M. Mrozowski, T. Popadiak-Kuligowska, *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 „Wiadomości”, TVN „Fakty”, Polsat „Wydarzenia” z okresu 4 lutego 2016 do 11 lutego 2016 roku. Raport końcowy*, Warszawa 2016, <https://www.gov.pl/attachment/a8f98232-4974-4a8f-bd30-bc31444bebe6> (8.03.2024).

W relacjonowaniu ich działań główny program informacyjny stacji miał tendencję do prezentowania obrazu państwa i jego instytucji jako niewydolnych i nieudolnie rządzonych, a politycy obozu władzy byli przedstawiani w negatywnym świetle jako osoby nierzetelne i mające nie zawsze czyste intencje<sup>39</sup>. Kiedy pod koniec 2021 r. Sejm przyjął nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji, która dawała amerykańskiemu właścicielowi TVN i TVN 24 pół roku czasu na odsprzedanie większościowego pakietu udziałów, politycy Zjednoczonej Prawicy całkowicie zniknęli z programów publicystycznych stacji<sup>40</sup>, co sprawiło, że ekspozycja treści opozycyjnych była jeszcze bardziej widoczna.

Opozycyjne partie polityczne z różną intensywnością wykorzystywały także do komunikacji media społecznościowe, nawiązując za ich pośrednictwem bardziej bezpośrednie relacje z wyborcami, prowadząc dyskusje z politycznymi konkurentami, ogłaszając swoje stanowiska i decyzje polityczne, odnosząc się do sporów politycznych, prezentując ofertę programową czy prowadząc kampanię wyborczą. Dla polityków (nie tylko ugrupowań opozycyjnych) atrakcyjność mediów społecznościowych wynika z tego, że twórca komunikatu nie jest ograniczony przez *gatekeepera*, który może dokonać korekty wypowiedzi, wprowadzić ją we właściwy kontekst czy też uzupełnić<sup>41</sup>. Brak pośrednika znosi bariery w tworzeniu i udostępnianiu treści, zawartości publikacji, wpływ na liczbę generowanych wiadomości czy termin ich udostępnienia. Z tych możliwości korzystają zatem wszystkie partie, ale za egzemplifikację odmiennej filozofii aktywności opozycji w mediach społecznościowych posłużą przykłady Konfederacji i Polski 2050.

Dla Konfederacji media społecznościowe stały się tym kanałem dystrybucji treści, w którym mogła prezentować dyskursy kontrhegemoniczne<sup>42</sup> (choć akurat tego określenia próżno by szukać w słowniku polityków prawicy). Stanowiły one także alternatywę dla mediów mainstreamowych oskarżanych przez polityków Konfederacji o zapędy cenzorskie i manipulację. Na Twitterze/X powtarzali oni komunikaty o podobnej treści: „Niezależnie od cenzury i medialnych bojkotów, robimy swoje w walce o wolność i niepodległość”<sup>43</sup> czy: „Mimo ogromnego oporu mediów i klasy politycznej, cenzury oraz mani-

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> A. Gąbka, *Politycy PiS nie wrócili do TVN24 po zawetowaniu „lex TVN”. „Jakoś nie pali nam się do zapraszania”*, <https://www.wirtualnemedialna.pl/arttykul/tvn24-bojkot-politycy-pis-lex-tvn-weto> (8.03.2024).

<sup>41</sup> A. Szwed-Walczak, *Komunikacja medialna Konfederacji Wolność i Niepodległość w czasie kryzysu wewnątrzpartyjnego*, «Zeszyty Prasoznawcze» 2023, nr 66 (3), s. 129.

<sup>42</sup> Zob. M.M. Siudak, *Demokracja w nowych mediach. Media interaktywne a zmiany w polityce i komunikowaniu publicznym*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 2019, nr 1 (13), s. 63.

<sup>43</sup> Konfederacja 17.03.2022, Twitter.

pulacji na nasz temat... My niezmiennie: tworzymy ideową prawicę, jesteśmy merytoryczną opozycją, skutecznie budujemy struktury, działamy na rzecz Polski i Polaków”<sup>44</sup>. Sławomir Mentzen, lider wchodzącej w skład Konfederacji partii Nowa Nadzieja, analizował z kolei: „Potencjał na nowoczesne media, oparte na YouTube, nie obrażające inteligencji widza, nie szukające wszędzie spisku, potrafiące spojrzeć na polityków obiektywnie oczami widza nie tylko pisowskiego, ale też konserwatywno-liberalnego, konserwatywnego czy centrowo-liberalnego, jest ogromny. (...) Jestem pewien, że takich mediów potrzebują nie tylko widzowie ale i politycy. Im więcej odbiorców znajdzie dobrą ofertę w Internecie, tym mniejsze znaczenie będzie miało to, kto kontroluje TVP i TVN. Internet sprawił, że bariera wejścia na rynek telewizyjny jest śmiesznie niska”<sup>45</sup>.

Inne podejście prezentował Szymon Hołownia, lider Polski 2050. Jako były dziennikarz i celebryta telewizyjny dobrze znał mechanizmy funkcjonowania mediów, nie oskarżał ich o dyskryminację i manipulację, ale umiejętnie budował swoją obecność w mediach masowych, głównie niepublicznych. Od swojego politycznego debiutu w kampanii prezydenckiej 2020 r. Hołownia wprowadził także nowy styl komunikacji w mediach społecznościowych. Codziennie prowadził transmisje na żywo na Facebooku, aby – jak analizuje Marciniak<sup>46</sup> – stworzyć pozory budowania osobistych relacji z każdym ze swoich zwolenników. Konsekwentnie wykorzystywał mechanizmy psychologiczne mające na celu skrócenie dystansu interpersonalnego. Otwarcie dzieląc się przemyśleniami na nie tylko polityczne tematy, dążył do budowania poczucia wspólnoty i więzi. Chętnie opowiadał o codziennych zdarzeniach, takich jak spacer z psem czy zabawne rozmowy z córką. W ten sposób zyskał sympatię i zbudował poparcie dla siebie i swojej formacji, stając się „zwykłym facetem”, „jednym z nas”, „gościem z sąsiedztwa”. Okazywał również emocjonalną wrażliwość, np. gdy w jednym z live’ów trzymając w ręku egzemplarz Konstytucji RP ocierał łzy i tłumaczył, jak bardzo zabolowało go łamanie ustawy zasadniczej przez koalicję Zjednoczonej Prawicy. Chociaż występ ten u niektórych wzbudził wesołość, był przedmiotem żartów i memów, to zwolennicy Hołowni uznali publiczny pokaz emocji za oznakę rzadko spotykanej u polityków wrażliwości, która kontrastowała nie tylko z wizerunkiem aktualnie rządzących, ale całej klasy politycznej.

Pluralizm na polskim rynku mediów tradycyjnych oraz rosnące znaczenie mediów społecznościowych pozwoliły partiom opozycyjnym na swobodne docieranie ze swoim przekazem politycznym do wyborców. Nie pomniejsza

<sup>44</sup> Konfederacja 9.04.2022, Twitter.

<sup>45</sup> S. Mentzen 28.12.2023, X.

<sup>46</sup> E.M. Marciniak, *Ustanawianie obecności jako mechanizm przywództwa politycznego. Przykład Szymona Hołowni*, «Politeja» 2022, nr 5 (80), s. 89–103.

to zagrożeń wynikających z traktowania mediów publicznych jako własności partii rządzącej, jednak pokazuje różnicę np. między sytuacją opozycji w Polsce i na Węgrzech rządzonych przez Victora Orbana<sup>47</sup>.

## Samokrytyka autorki, czyli czego zabrakło

Analiza strategii polskich partii politycznych pozostających w opozycji, wdrażanych w warunkach zaburzenia demokratycznych reguł wyborczych, ma w artykule w dużej mierze charakter sygnałny, spowodowany ograniczeniami jego objętości. Zupełnie pominięta została np. kwestia koncepcji dotyczących konfiguracji startu opozycji w wyborach (dyskusja o jednej wspólnej liście, dwóch blokach, trzech komitetach wyborczych, pakcie senackim itd). Była to świadoma decyzja autorki. Dołączenie tego rozbudowanego wątku sprawiłoby, że prezentowana analiza musiałaby być jeszcze bardziej skrótowa. W tekście nie wspomniano również o relacjach partii opozycyjnych z organizacjami pozarządowymi. Każda z tych kwestii mogłaby stanowić temat odrębnego artykułu, jeśli nie monografii. Rzetelność naukowa wymagałaby też rozwinięcia i pogłębienia studiów na temat funkcjonowania opozycji w warunkach kwestionowania przez rządzących zasad demokracji liberalnej i instrumentalizowania reguł wyborczych, zwłaszcza że przykład Polski nie jest ani tak rzadki, ani tak odosobniony, jakby oczekiwali zwolennicy demokracji w jej liberalnej wersji.

## Bibliografia

- Ciobanu C., *EP Report: Poland, Hungary, used Pegasus to 'control' citizens*, <https://balkaninsight.com/2022/11/09/ep-report-poland-hungary-used-pegasus-to-control-citizens/>, (3.03.2024).
- Collier D., Levitsky S., *Democracy with adjectives: Conceptual innovation in comparative research*, «World Politics» 1997, nr 49 (3).
- Czaplicki K.W., *Komentarz do art. 106*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Cześniak M. et al., *Reguły, zamiary, praktyki. Prawo wyborcze i wybory 2017–2020*, Warszawa 2022.
- Diamond L., *Is the Third Wave Over?*, «Journal of Democracy» 1996, nr 7 (3).
- Domańska A., Wrzałik M., *Nowelizacja Kodeksu wyborczego*, 17 lipca 2023, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2023.
- Elklit J., *Electoral institutional change and democratization: You can lead a horse to water, but you can't make it drink*, «Democratization» 1999, nr 6.

---

<sup>47</sup> D. Héjj, *Upadek niezależnych mediów na Węgrzech. Jak to zrobił Viktor Orbán*, «Dziennik Gazeta Prawna» 12 lipca 2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/artykuly/8207418,niezalezne-media-na-wegrzech-viktor-orban.html> (10.03.2024).



- Freedom House, *Poland: Freedom in the World 2023 Country Report*, <https://freedomhouse.org/country/poland/freedom-world/2023> (1.03.2024).
- Gąbka A., *Politycy PiS nie wrócili do TVN24 po zawetowaniu „lex TVN”. „Jakoś nie pali nam się do zapraszania”*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/tvn24-bojkot-politycy-pis-lex-tvn-weto> (8.03.2024).
- Héj D., *Upadek niezależnych mediów na Węgrzech. Jak to zrobił Viktor Orbán*, «Dziennik Gazeta Prawna» 12 lipca 2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/artykuly/8207418,niezalezne-media-na-wegrzech-viktor-orban.html> (10.03.2024).
- Kozielski M., *Krzysztof Luft złożył skargę do KRRiT na notoryczne naruszanie ustawy przez TVP, «Press» 21 września 2023*, <https://www.press.pl/tresc/78381,krzysztof-luft-zlozyl-skarge-do-krrit-na-notoryczne-naruszanie-ustawy-medialnej-przez-tvp> (6.03.2024).
- Leszczyński A., *„Ulica i zagranica”. Źródłem ulubionego hasła PiS jest propaganda z marca 1968 roku! Tak mówił tow. Kliszko*, <https://oko.press/ulica-zagranica-inspiracja-dla-ulubionego-hasla-pis-propaganda-marca-1968-roku> (4.10.2024).
- Lijphart A., *Inżynieria wyborcza: ograniczenia i możliwości*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo 2*, Warszawa 1998.
- Marciniak E.M., *Ustanawianie obecności jako mechanizm przywództwa politycznego. Przykład Szymona Hołowni*, «Politeja» 2022, nr 5 (80).
- Michalak B., *Zmiana przepisów Kodeksu wyborczego przed wyborami samorządowymi w 2018 roku*, «Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne» 2018, nr 58.
- Mrozowski M., Popadiak-Kuligowska T., *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 „Wiadomości”, TVN „Fakty”, Polsat „Wydarzenia” z okresu 4 lutego 2016 do 11 lutego 2016 roku. Raport końcowy*, Warszawa 2016, <https://www.gov.pl/attachment/a8f98232-4974-4a8f-bd30-bc31444bebe6> (8.03.2024).
- Musiał-Karg M., Casal Bértoa F., *Polskie wybory parlamentarne i referendum w 2023 roku. Jak zepsuć „święto demokracji”*, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2023.
- Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 13 October 2019: Final Report*, Warsaw 14 February 2020.
- Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Republic of Poland. Presidential election 28 June and 12 July 2020. Final Report*, Warsaw 23 September 2020.
- Office for Democratic Institutions and Human Rights, *Poland, Parliamentary Elections, 15 October 2023: Statement of Preliminary Findings and Conclusions*, Warsaw 16 October 2023.
- Pacześniak A., *Zawłaszczanie państwa przez partię rządzącą jako konsekwencja demontażu demokracji liberalnej w Polsce*, «Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa» 2022, nr 2 (17).
- Raciborski J., *Teoria demokracji a reguły wyborów*, «Nauka» 2006, nr 3.
- Rekordowe 300 mln zasięgu marszu 4 czerwca w social mediach. „PO osiągnęła maksymalny efekt skali”*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/marsz-4-czerwca-donald-tusk-rekord-social-media-brak-relacji-tvp> (6.03.2024).
- Schmitter P.C., Karl T.L., *What Democracy is ... and is Not*, «Journal of Democracy» 1991, nr 2 (3).
- Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2009.
- Siudak M.M., *Demokracja w nowych mediach. Media interaktywne a zmiany w polityce i komunikowaniu publicznym*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 2019, nr 1 (13).
- Sprawozdanie kwartalne z realizacji obowiązków przedstawiania przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związku pracodawców za okres: II kwartał, 2023 rok*, <https://s.tvp.pl/repository/attachment/e14/b/e4b1aa8952124fa090bffc6ec7e109a.pdf> (8.03.2024).

Szot L., *Media i polityka (kontekst polityzacji mediów publicznych w Polsce po 2015 roku)*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2022, nr 31.

Szwed-Walczak A., *Komunikacja medialna Konfederacji Wolność i Niepodległość w czasie kryzysu wewnątrzpartyjnego*, «Zeszyty Prasoznawcze» 2023, nr 66 (3).

Urbaniak K., *Opinia prawna dotycząca organizacji referendum ogólnopolskiego razem z wyborami parlamentarnymi 2023 roku*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2023.

Zmierczak M., *Demokracja a liberalizm – uwagi z perspektywy XXI w.*, «Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio G» 2019, vol. 66, nr 1.

**Indywidualne wywiady pogłębione:**

PO\_1 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej podczas Campus Polska Przyszłości, 29 sierpnia 2022 r.

PO\_2 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej podczas Campus Polska Przyszłości, 30 sierpnia 2022 r.

PO\_3 – wywiad przeprowadzony z parlamentarzystą Platformy Obywatelskiej z Dolnego Śląska, 31 maja 2023 r.